

FTC zbiera dowody przeciwko Google'owi

3 maja 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Wszystko wskazuje na to, że Federalna Komisja Handlu (FTC) poważnie rozważa rozpoczęcie śledztwa w sprawie pozycji Google'a na rynku wyszukiwarek. Dziennikarze Bloombergu dowiedzieli się, że Microsoft i Yahoo otrzymają od FTC żądanie ujawnienia informacji dotyczących tych kwestii.

Żądania takie wysyłane są do osób lub instytucji, o których śledczy sądzą, że mogą posiadać przydatne informacje oraz dokumenty. W praktyce nie można się uchylić od odpowiedzi na zadawane pytania.

Jak wynika z informacji Bloombergu, urzędnicy FTC czekali z rozpoczęciem swoich działań do czasu zatwierdzenia przez Departament Sprawiedliwości (DoJ) przejęcia przez Google'a firmy ITA Software. Przed trzema tygodniami DoJ wyraził zgodę na transakcję.

Jak mówi Eleanor Fox, profesor prawa z New York University, rozpoczęcie śledztwa przeciwko koncernowi Page'a i Brina może mieć dalekosiężne skutki. Niewykluczone, że z czasem Google zostanie poddane przed DoJ podobnemu nadzorowi, jakiego doświadczył Microsoft.

Co prawda profesor James Grimmelmann z New York Law School mówi, że zdobycie dowodów pozwalających na oskarżenie Google'a może być trudne, gdyż, jego zdaniem, Google zdominowało rynek dzięki produktowi lepszym niż konkurencyjne, jednak nie jest niemożliwe. Tym bardziej, że istnieją wątpliwości co do postępowania Google'a podczas zdobywania nowych rynków. Na przykład w stanie Massachusetts firma Skyhook Wireless oficjalnie oskarżyła Google'a o to, że naciskał na Motorolę i innych klientów Skyhooka, by zrezygnowały z oprogramowania tej firmy na rzecz programów Google'a.

Ponadto wśród ekspertów FTC znajdują się osoby krytycznie nastawione do działań wielkich korporacji, jak na przykład Timothy Wu, który stwierdził w ubiegłym tygodniu, że nie wolno pozwalać firmom internetowym by zmonopolizowały więcej niż jeden rynek.

Coraz częściej zastrzeżenia dotyczące praktyk Google'a zgłaszają konkurencyjne firmy. Ale nie tylko one. John Simpson z organizacji konsumenckiej Consumer Watchdog stwierdził, że Google to Standard Oil Company obecnego wieku i wezwał do podziału koncernu.

Śledztwo ws. Google'a toczą też UE oraz stan Texas.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Bloomberg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)